

20 grudnia 2010



Pracujemy ponad podziałami

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego IV kadencji rozpoczął pracę. Czy w ciągu kolejnych czterech lat radnym uda się stawić czoła wyzwaniom i zrealizować zaplanowane cele? Wiele wskazuje, że tak – wszyscy nowo wybrani radni to osoby z dużym stażem zawodowym, posiadający doświadczenie w pracy samorządowej lub administracji rządowej. – Poprzednie trzy kadencje regionalnego parlamentu potwierdziły dobitnie, że mimo rozbieżnych światopoglądów, czy politycznych różnic radni Sejmiku potrafią stworzyć doskonały monolit. Przez te wszystkie lata udawało nam się jednoczyć ponad podziałami politycznymi i solidarnie podejmować dobre dla województwa decyzje – twierdzą zgodnie Tadeusz Kowalczyk i Sławomir Marczewski, radni I, II, III i... IV kadencji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Tadeusz Kowalczyk i Sławomir Marczewski to prawdziwi rekordziści. O zmianach jakie zachodziły w minionych latach w Sejmiku i jego pracy mogliby opowiadać godzinami. Są bowiem jedynymi radnymi zasiadającymi w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego już od I kadencji.

– Z kolegą Sławkiem spotkaliśmy się jeszcze wcześniej, bo już w 1993 roku – wspomina **Tadeusz Kowalczyk** – Do 1997 roku jako dwaj przedstawiciele województwa kieleckiego zasiadaliśmy w sejmowej Komisji Zdrowia, a ponadto pracowaliśmy wspólnie w Komisji Młodzieży i Sportu – mówi. – Po tamtej kadencji w Sejmie RP obydwaj weszliśmy do Sejmiku Województwa i... jesteśmy w nim do dziś. – mówi **Sławomir Marczewski** – Oczywiście z każdą kadencją wiążą się przeróżne wspomnienia i refleksje; doskonale pamiętam wszystkich marszałków, radnych. Byli lepsi i gorsi, niektórzy bardziej, inni mniej pracowici, ale najważniejsze jest jednak to, że wszyscy staraliśmy się ciągnąć ten „wózek” w jedną stronę, wszystkim nam zależało, aby województwo świętokrzyskie umocniło się na mapie Polski. Na pewno szczególną kadencją Sejmiku była ostatnia, III. Duże pieniądze z Unii Europejskiej pozwalały na podejmowanie odważnych decyzji inwestycyjnych, nadal pozwalają w ogromnym tempie poprawiać wizerunek regionu. Wejście do tzw. regionów wschodnich był majstersztykiem; poszły za tym kolejne dotacje unijne i teraz wszyscy możemy czerpać z tego korzyści. Środki unijne to jedna rzecz – podkreślić trzeba jednak, że w minionej kadencji bardzo dobrze wypełniał swoje zadania nasz młody marszałek, Adam Jarubas. Analizując postawę wszystkich marszałków z jakimi miałem do czynienia, należy przyznać, że marszałek Jarubas, mimo młodego wieku, sprawdził się znakomicie – dodaje

Sławomir Marczewski.

Jak zmieniał się Sejmik w ciągu czterech minionych kadencji?

Zdaniem Tadeusza Kowalczyka zasadnicza różnica sprowadza się do zakresu uprawnień, jakimi dysponował regionalny parlament na przestrzeni lat. – Obecnie Sejmik ma o wiele szersze uprawnienia w stosunku do okresu przed przystąpieniem Polski do struktur europejskich. – mówi – Samorząd Województwa stał się dysponentem środków unijnych, stąd też obszar naszych zadań znacznie się poszerzył, inaczej też wygląda praca komisji. Ponadto trzeba pamiętać, że początki Sejmiku to aż 45 radnych; było większe rozdrobnienie polityczne, ale mimo tego – podobnie jak w kolejnych latach – radni mieli na uwadze przede wszystkim interes województwa. I to jest jedna z najważniejszych wartości charakteryzujących nasze gremium do dziś. Bo przecież wszyscy jesteśmy związani z konkretnymi partiami, wszyscy jesteśmy „polityczni”, lecz nie przeszkadza nam to w podejmowaniu solidarnych, ponadpartyjnych decyzji. Powiem więcej; fakt, że reprezentujemy konkretne ugrupowania polityczne nakłada na nas dodatkową odpowiedzialność. Odpowiedzialność przed partią, która za źle wykonywaną pracę może nas ukarać, ale też odpowiedzialność przed wyborcami, którzy obdarzyli nas zaufaniem. Powtórzę raz jeszcze: ogromną wartością, siłą Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego było zawsze to, że potrafiliśmy wznosić się ponad podziały partyjne i podejmować roztropne decyzje. Efekty takiego podejścia radnych możemy dostrzec na każdym kroku; jako przewodniczący Sejmiku ubiegłej kadencji przemierzyłem nasze województwo wielokrotnie wzdłuż i wszerz i widzę, że duchem to jest wciąż to samo województwo, ale wewnętrznie jest już zupełnie, zupełnie inne. To jest region, którego nie musimy się nigdzie wstydzić. Ciągłe idziemy do przodu. I oby tak dalej – dodaje Tadeusz Kowalczyk.